

REKLAMA



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

nr 12 (398) 2025 ISSN 1734-7076

NOWE

życie

17.06 – 02.07.2025
WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

Olsztyna

REKLAMA

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

audiofon
pomagamy słyszeć lepiej

ZAPRASZAMY NA
**BEZPŁATNE
BADANIE SŁUCHU**

GABINETY BADAŃ SŁUCHU AUDIOFON w OLSZTYNIE:
ul. Burskiego 4 tel. 89 543 00 05
ul. Dąbrowszczaków 17 tel. 89 535 76 31
ul. Ratuszowa 4 tel. 723 44 26 47

Przyjdź na bezpłatne badanie i odbierz prezent!
Bezpłatna infolinia: 800 806 900 • www.audiofon.com.pl

**Olsztyn
już tętni
wakacyjnym
życiem**

Czytaj str. 6-7



BRAT_hANKi

**zagrają na rozpoczęcie
wakacji w Dywitach!**

Czytaj str. 5

Tu pulsuje serce Warmii

Czytaj str. 3

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj**tel. 505 129 273**

Waloryzacja i trzynaste emerytury – ZUS zakończył wysyłkę listów

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył coroczną wysyłkę listów do emerytów i rencistów. W kopercie znajdują się dwie decyzje: o marcowej waloryzacji oraz trzynastej emeryturze.

– ZUS zakończył wysyłkę decyzji waloryzacyjnych oraz decyzji o przyznaniu dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego, tzw. 13 emerytury. Oznacza to, że do naszych klientów trafi łącznie ponad 8,6 mln sztuk dokumentów – mówi Anna Grabowska, rzecznik

prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Wszyscy seniorzy otrzymali swoje świadczenia po marcowej waloryzacji, której wskaźnik wyniósł 5,5 proc. Zakończyła się także wypłata trzynastek – w tym roku to 1878,91 zł brutto. – Trzynastka trafiła do wszystkich osób, które na dzień 31 marca br. miały prawo do wypłaty renty lub emerytury albo innego długoterminowego świadczenia wypłacanego przez ZUS – dodaje rzeczniczka.

W pierwszej decyzji podana została kwota świadczenia po marcowej waloryzacji, a także kwota pobranej składki oraz zaliczki na podatek dochodowy. ZUS jest zobowiązany przepisami prawa do tego, aby taką informację przekazać świadczeniobiorcom. Wysyłka decyzji waloryzacyjnych została zrealizowana – analogicznie jak w latach ubiegłych – łącznie z decyzjami o przyznaniu dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego, w jednej kopercie.

ZUS Olsztyn

Już 910,5 tysięcy osób złożyło wniosek o rentę wdowią

Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpłynęło już 910,5 tysięcy wniosków o tzw. rentę wdowią. To ok. 76 procent przewidywanych formularzy, które powinny zostać złożone. W województwie warmińsko-mazurskim o świadczenie zawnioskowało już 37 tysięcy osób.

Potencjalnie uprawnionych wdów i wdowców, którzy będą mogli skorzystać z nowych zasad łączenia wypłaty świadczeń jest ok. 1,2 mln.

ZUS obsłużył już 88 proc. wszystkich wniosków o rentę wdowią. Pierwsze decyzje oraz wypłaty renty wdowiej ruszą 1 lipca 2025 roku. Aby otrzymać świadczenie już od tego miesiąca, wniosek musi trafić do ZUS-u najpóźniej do 31 lipca 2025 roku.

– Renta wdowia to zbieg prawa do dwóch świadczeń, polegający na połączeniu renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własną emeryturą lub rentą. Aby otrzymać przysługujące zwiększenie, niezbędne jest złożenie wniosku na formularzu ERWD i spełnienie określonych warunków – przypomina Anna Grabowska, rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

– Nie warto odkładać wizyty w ZUS-ie czy też wysłania wniosku pocztą lub elektronicznie przez PUE/eZUS na ostatnią chwilę. Wcześniej złożony formularz to pewność, że nie przeпадnie żadna wypłata. Dokumenty, które wpłyną do 31 lipca dają gwarancję praw do świadczenia od początku, zaś przekazane po tej dacie będą

skutkowały prawem do świadczenia od miesiąca, w którym spełnione zostały wszystkie warunki, jednak nie wcześniej niż od miesiąca złożenia formularza – dodaje rzeczniczka.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpocznie od 1 lipca wysyłkę decyzji w sprawie przyznania lub odmowy renty wdowiej. Moment otrzymania decyzji nie będzie tożsamy z wypłatą środków. Może się zdarzyć, że część wnioskujących otrzyma wypłatę świadczenia przed dostarczeniem decyzji.

Renty wdowie będą wypłacane przez ZUS od 1 lipca 2025 r. w dotychczasowych terminach płatności świadczeń emerytalno-rentowych tj. 1., 6., 10., 15., 20. i 25. dnia miesiąca.

ZUS Olsztyn

Poznaliśmy laureatów XXI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Michała Kajki

9 czerwca 2025 r. rozstrzygnięto XXI edycję Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Michała Kajki, organizowanego przez Muzeum Michała Kajki w Ogródku, we współpracy z Polaną Kultury – Centrum Biblioteczno-Kulturalnym w Orzyszu. Wśród kilkuset nadesłanych zestawów wierszy jury wyłoniło trzy najciekawsze propozycje, przyznając nagrody finansowe oraz wyróżnienia.

Jury po intensywnych obradach, zdecydowało o przyznaniu:

Pierwszej Nagrody **Radosławowi Koza-kowi ze Strzyżowa**, za zestaw wierszy opatrzonego godłem Zrosty.

Dwóch równorzędnych Drugich Nagród:

- **Igorowi Tokarzewskiemu z Warszawy**, za zestaw wierszy opatrzonego godłem Serafin,
- **Henrykowi Lasko z Przemyśla**, za zestaw wierszy opatrzonego godłem Luminis.

Trzeciej Nagrody jury nie przyznało.

Jury zdecydowało się także przyznać trzy wyróżnienia:

- **Katarzynie Justynie Zychli z Żar**, za zestaw wierszy opatrzonego godłem Vender,
- **Magdalenie Cybulskiej z Łodzi**, za zestaw wierszy opatrzonego godłem Bluszcz,
- **Dla autorki, chcącej zachować anonimowość**, za zestaw wierszy opatrzonego godłem M. Nocna Struna.

Zgłoszone prace oceniało trzyosobowe jury w składzie:

- **Marek Zagańczyk** – pisarz, eseista, wydawca (przewodniczący jury),
- **Barbara Gruszka-Zych** – poetka, dziennikarka, krytyk literacki,
- **Igor Bielów** – tłumacz literatury polskiej.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbędzie



się 2 sierpnia 2025 roku (sobota) w Muzeum Michała Kajki w Ogródku. W jej trakcie laureaci odbiorą nagrody, a publiczność wysłucha prezentacji nagrodzonych utworów, przygotowanej przez aktora teatralnego i filmowego prof. dr hab. Wojciecha Malajkata.

Muzeum Michała Kajki w Ogródku Oddział Muzeum Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Praniu Instytucja kultury Starostwa Powiatowego w Pisz

Muzeum Michała Kajki

REKLAMA

Intermarché

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

Świeżo i tanio!

Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska, **Druk:** Polska Press Sp. z o.o.

www.zycieolsztyna.pl

Nakład 20 000

Tu pulsuje serce Warmii

W Gietrzwałdzie zaczyna się budowa Centrum Dziedzictwa Historii i Kultury Warmii. To największa do tej pory inwestycja, realizowana tam przez samorząd województwa i gminę, a ma stanowić wszechstronny, nowoczesny i niezwykle reprezentacyjny symbol całej Warmii.

– Zazwyczaj informujemy o inwestycjach w ochronę zdrowia, w infrastrukturę drogową, teraz przekazujemy dobre wiadomości o kulturze – mówi marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Dla nas to bardzo ważny projekt pokazujący historię Warmii. Gietrzwałd to miejsce, które każdego roku odwiedza blisko milion turystów. Centrum, które powstanie, jeszcze bardziej wypromuje nasz region, przybliżając jego przeszłość i teraźniejszość. Projekt, przygotowany przez mieszkankę gminy Gietrzwałd, zachwyca i doskonale oddaje ducha Warmii.

Budynek zaprojektowano z wykorzystaniem materiałów, takich jak drewno, cegła ręcznie formowana i dachówka w kolorze ceglanym. Jego forma nawiązuje materiałami elewacyjnymi oraz układem urbanistycznym do warmińskiej zagrody: z budynkiem mieszkalnym, stodołą oraz budynkami gospodarczymi.

Centrum Dziedzictwa Historii i Kultury Warmii w Gietrzwałdzie

będzie nowym produktem turystycznym regionu, stworzonym w oparciu o zasoby kultury warmińskiej. Będzie to miejsce wystawiennicze i szkoleniowe. W ramach projektu powstanie obiekt o powierzchni ok. 1,5 tys. metrów kwadratowych przy amfiteatrze w Gietrzwałdzie. Budynek będzie trzykondygnacyjną konstrukcją, w pełni dostępną dla osób z niepełnosprawnościami. Organizowane w nim będą wydarzenia i seminaria poświęcone dziedzictwu kulturowemu Warmii. Centrum stanowić będzie także przestrzeń do interakcji z historią oraz kulturą dzięki różnego rodzaju pracownikom i wykorzystaniu multimedialnych narzędzi.

– Warmii nie da się nie kochać – mówi członkini zarządu Maria Bąkowska. – Ta inwestycja to dowód tej miłości i powód do dumy dla nas wszystkich. Gratulujemy i życzymy powodzenia w jego realizacji.

Integralną częścią placówki będzie wystawa stała prezentująca bo-



Od lewej: wójt Gietrzwałdu Jan Kasprowicz, marszałek województwa Marcin Kuchciński i członkini zarządu Maria Bąkowska

gactwo kulturowe, historyczne i przyrodnicze Warmii. Będzie ona pełniła funkcje edukacyjne, kulturotwórcze oraz promocyjne, ukazując m.in.: historyczne i religijne aspekty regionu, dziedzictwo przyrodnicze Warmii oraz tradycje kulturowe i codzienne życie mieszkańców.

– To wielkie wyzwanie opowiedzieć o przeszłości, o dorobku naszych poprzedników, którzy przez wieki budowali potęgę tego regionu, o kulturze i tradycjach, w sposób atrakcyjny i z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań – mówi wójt gminy Gietrzwałd Jan Kasprowicz.

– Zaprosiliśmy do współpracy najlepszych specjalistów i korzystaliśmy z najbardziej udanych wzorców. Chcemy, aby centrum było uzupełnieniem atrakcji, dla których przyjeżdżają do nas turyści i pielgrzymi – źródła, kaplice, tablice objawień i żeby miejsce tętniło życiem przez cały rok. I żeby można stąd wywozić nie tylko wspomnienia i natchnienia, ale także pamiątki materialne, choćby reprint pierwszego wydania „Gazety Olsztyńskiej”, które przecież zostało wydrukowane w Gietrzwałdzie.

Inwestycja rozpoczyna się już w tym miesiącu, a jej zakończenie przewidziane jest na czerwiec 2029 roku.

Całkowita wartość projektu to blisko 40 mln zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi prawie 29 mln zł ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Priorytetu 11 Turystyka i kultura Działania 11.01 Infrastruktura kultury programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027.



Atlantyda Północy
Festival Literatury



Eliza Kącka
spotkanie autorskie

23. 06 PON 17:00

Planeta 11
Hala URANIA | lokal 18
al. Piłsudskiego 44



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Olsztynie

xx edycja

OLSZTYN

LIPIEC 2025

Ami

międzynarodowy
festiwal wyobraźni
i możliwości
teatru lalek



ORGANIZATOR:

FINANSOWANIE:

PARTNER CIL:

PATRONATY HONOROWE:

PATRONATY:

SPONSORZY:

WSPARCIE TECHNICZNE:



Jak zapewne, Jacku, wiesz, nazwa hulajnoga powstała z połączenia dwóch słów. Czasownika „hulać” (bawić się) z rzeczownikiem „noga” (dotyczącym sposobu poruszania się). Mało kto jednak wie, że pojazd ten ma stosunkowo długą historię, która sięga początków XIX wieku. Pierwsze prototypy pojawiły się w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych.

Hulaj bezpiecznie

Dzięki rozwojowi technologii, równolegle, prawie w tym samym czasie, powstały pierwsze hulajnogi elektryczne, które bardzo szybko zyskały swoich zwolenników. Obecnie jest to niezwykle popularny środek transportu, jak również forma rekreacji. Hulajnoga o „napędzie nożnym”, została na jakiś czas zastąpiona przez deskorolkę, ale pojawienie się na masową skalę hulajnogi elektrycznej, zdominowało ten sposób poruszania się, nie tylko przez dzieci i młodzież.

Nie wiem, Jacku, czy podzielasz moje zdanie, ale hulajnogi elektryczne stanowią chyba od samego początku problem z bezpieczeństwem ruchu. Głównie ze względu na ich prędkość i niefrasobliwość osób poruszających się tym pojazdem. Tu przypomina mi się stary dowcip, dotyczący egzaminu na prawo jazdy, który trochę zmieniłem, aby był bardziej adekwatny do opisywanej sytuacji.

Egzaminator zadaje kursantowi pytanie: – Ma pan skrzyżowanie równorzędne. Tu jest pan w samochodzie osobowym, tutaj tramwaj, a tu karetką na sygnale. Kto przejedzie pierwszy? – Facet na hulajnodze – odpowiada pytany. – Panie, co pan wygadujesz – warchy zły egzaminator. – Toż przecież mówię, jest pan, tramwaj i karetką. Skąd wziął się ten facet na hulajnodze? – A cholera ich wie, skąd oni się biorą.

Tak niestety wygląda smutna prawda, której nie raz – i nie tylko ja – byłem świadkiem. Kilku moich znajomych zderzyło się z osobami pędzącymi na hulajnogach, którzy nie ostrzegają zbliżania się żadnym sygnałem. Mało tego, poruszają się ścieżką dla pieszych, a chyba powinni ścieżką rowerową. Zastanawia mnie, czy nie ma możliwości zamontowania na etapie produkcji ogranicznika prędkości takiej hulajnogi. Stanowi ona bowiem zagrożenie nie tylko dla innych użytkowników takiej ścieżki, ale i dla kierujących takim pojazdem.

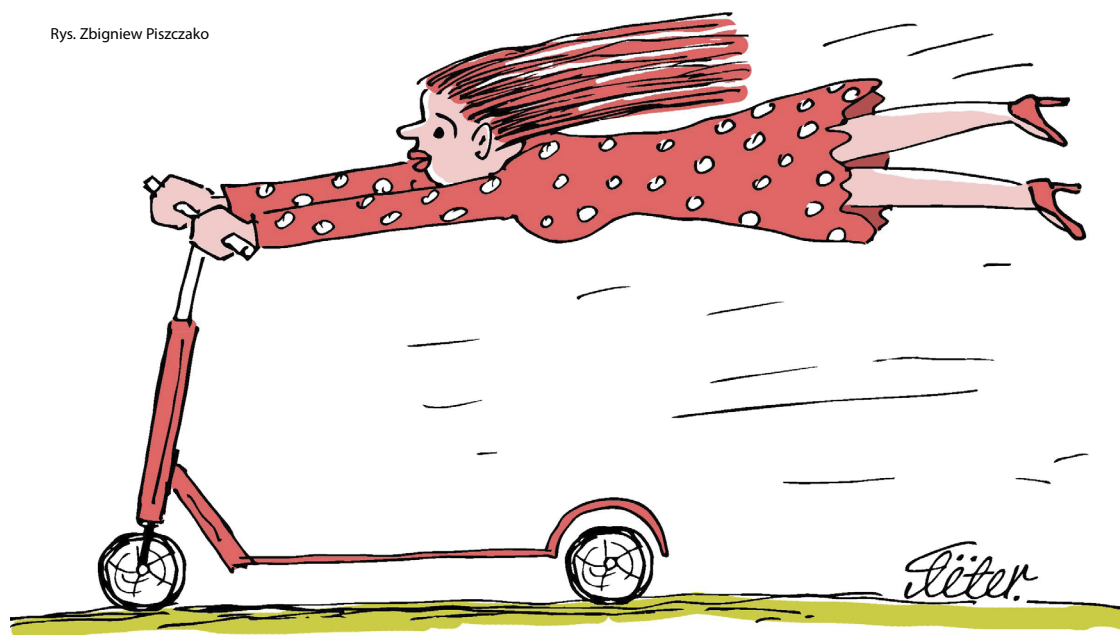
Bardzo rzadko widuje się też jeżdżących na hulajnogach w kaskach. Nie potrzeba jakichś zawrotnych prędkości, aby w przypad-

ku kolizji narazić się na kontuzję. Według zawartych w kodeksie drogowym przepisów, nie ma obowiązku zakładania kasku podczas jazdy na hulajnodze elektrycznej. Tymczasem kluczowe przepisy dotyczące hulajnóg elektrycznych w naszym kraju koncentrują się na trzech aspektach: wadze do 30 kilogramów, wymiarach pojazdu oraz ograniczeniu prędkości do 20 km/h. Niestety, najczęściej jest to sprawdzane dopiero po wypadku.

Przy okazji jeszcze jedna sprawa, dotycząca najmłodszych rowerzystów. Bardzo często można spotkać całe rodziny na rowerowych eskapadach. Ci najmłodszy jeżdżą rozglądając się za rodzicami, co powoduje nagłe zmiany toru jazdy. Mało tego, poruszają się z reguły ścieżką dla pieszych z bardzo prostego powodu. Ścieżka rowerowa znajduje się bliżej jezdni, więc chwila nieuwagi i dziecko może wjechać na jezdnię. Czy nie warto więc, z tego względu, zamienić te pasy ruchu? Bezpieczeństwo powinno być przecież najważniejsze.

Andrzej Zb. Brzozowski

Rys. Zbigniew Piszczako



No właśnie, Andrzej! My tu sobie rozważamy, co dalej z hulajnogami, a ich kierowcy robią, co chcą. Masz rację. Traktują chodniki, skwery i alejki parkowe jak ulicę i jeżdżą po nich, nie przestrzegając żadnych przepisów – ani o ruchu drogowym, ani obowiązujących w parkach czy na chodnikach.

Hulaj dusza

Musimy cofnąć się do definicji hulajnogi elektrycznej. I tu zaczynają się schody – pojazd ten nie został jednoznacznie zdefiniowany w przepisach. Z pewnością jest to jednoślad, czyli należy do grupy pojazdów takich jak rowery, motorowery czy motocykle, choć moim zdaniem daleko mu do klasycznych rowerów napędzanych siłą nóg czy rąk.

Zanim rozwiemy temat, cofnijmy się do czasów pierwszych pojazdów poruszanych silnikiem mechanicznym. Wówczas przed takim pojazdem, poruszającym się po drodze publicznej, musiał biec człowiek z czerwoną flagą, sygnalizując zbliżające się niebezpieczeństwo. Hulajnoga elektryczna to współczesna wersja takiego niechcianego pojazdu – groźnego, szczególnie tam, gdzie obecni są piesi. Jeśli pojazdowi z silnikami nie wolno poruszać się po drogach przeznaczonych dla pieszych, to również hulajnogi elektryczne powinny być z takich miejsc wykluczone. Przeznaczone są dla nich ulice

i specjalne ścieżki rowerowe – ale czy naprawdę są one dostosowane do hulajnóg?

Jeżeli motorowery muszą być zarejestrowane i dopuszczane do ruchu, to to samo powinno dotyczyć hulajnóg. W końcu różnią się one od motorowerów głównie pozycją kierującego podczas jazdy – na jednośladach się siedzi, a na hulajnogach stoi. Choć i tu pojawiają się wyjątki, bo są już modele hulajnóg, na których można w trakcie jazdy usiąść. Problem zniknie, gdy hulajnogami elektrycznymi – tymi motorynkami nowej generacji – będzie można poruszać się wyłącznie po drogach przeznaczonych dla mechanicznych jednośladów. Osobiście byłbym za tym, by były to ogólnodostępne jezdnie, na których powinny również znaleźć się elektryczne rowery. Oczywiście kierujący takim pojazdem powinien być ubrany zgodnie z przepisami ruchu drogowego – tak jak każdy inny użytkownik jednośladu. Jeżeli hulajnoga osiąga wysokie prędkości, to powinny ją obowiązywać dokładnie te same

przepisy, które dotyczą rowerzystów czy motocyklistów.

Wreszcie na chodnikach byłoby bezpiecznie. Jeżeli ktoś chce odpychać się na tradycyjnej hulajnodze – proszę bardzo! Są przecież drogi rowerowe, trakty niepubliczne – hulaj dusza. Ale pamiętajmy: pieszy to świętość, na niego trzeba szczególnie uważać. Skoro nie wolno chodzić po ulicach, na których odbywa się ruch mechanicznych pojazdów, to po chodnikach nie powinny poruszać się te mechaniczne cuda techniki – chyba że znowu przed nimi biegłby człowiek z czerwoną chorągiewką ostrzegającą przed niebezpieczeństwem.

Jacek Panas

REKLAMA

spolem
WARMIA MAZURY

Pobierz aplikację i oszczędzaj na zakupach!

- ✓ Promocje
- ✓ Lista zakupów
- ✓ Gazetki
- ✓ Twoje paragony

Szczegóły w regulaminie na: www.spolem.olsztyn.pl

Zbieraj punkty i odbieraj bony na zakupy!

REKLAMA

Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz

Przy zakupach do projektu za min. 2000 zł. Regulamin dostępny w sklepach i na leroymerlin.pl.

OLSZTYN, ul. Tuwima 25

LEROY MERLIN

Zespół BRATHANKI zagra w Dywitach na rozpoczęcie wakacji

Czerwone korale i inne hity!

Miasteczko z dmuchańcami, mnóstwo ciekawych animacji, darmowe lody, majsterkowo, koło fortuny z nagrodami, a na scenie młode talenty z gminy Dywity i rodzinny koncert gwiazdy, czyli przebojowego zespołu BRATHANKI – to wszystko już w niedzielę 29 czerwca na stadionie w Dywitach z okazji rozpoczęcia wakacji i Dnia Dziecka. Wstęp wolny!

Od kilku lat sezon plenerowy i wakacje w gminie Dywity rozpoczyna duża impreza dla dzieci i całych rodzin, która odbywa się w pierwszą niedzielę po zakończeniu roku szkolnego. W tym roku termin wydarzenia to niedziela 29 czerwca, od godz. 13:00 na stadionie w Dywitach rozpocznie się istne, kolorowe szaleństwo.

– Jak co roku, gmina Dywity i Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach przygotowały cały szereg atrakcji dla młodszych i starszych mieszkańców, ale i naszych gości, bo wiemy, że tego dnia pojawiają się u nas – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.

Na Gminnej Scenie Talentów usłyszymy i zobaczymy najmłodsze

perelki wokalne, taneczne i instrumentalne z gminy Dywity, które szlifują swój kunszt w szkole muzycznej w Dywitach, w GOK Dywity czy na przeglądach Glissando i na Olimpiadzie Talentów w Słupach. Na stadionie stanie duże miasteczko z dmuchańcami, będzie mnóstwo stref animacyjnych, m.in. Majsterkowo Castoramy, stoisko PCK, Biblioteki Publicznej w Dywitach, Forest Park Dywity czy Fotobudka Fotograficzna Żejmo. Nie zabraknie oczywiście jednej z ulubionych atrakcji – Koła Fortuny, w którym każde zakręcenie przynosi nagrodę, będzie też pokaz czirliderek czy darmowe lody! Na finał i zakończenie imprezy o godz. 18:00 zagra znany i lubiany zespół BRATHANKI! Tym

razem postawiliśmy na muzyczną gwiazdę dla całych rodzin, bo nasza impreza na początek lata ma wybitnie rodzinny charakter! Przygotujcie się na wspaniałą zabawę przy przebojach, które zna kilka pokoleń! BRATHANKI – legenda polskiej sceny folk-rockowej – zagrają jeden z najbardziej wyczekiwanych koncertów tego lata! Znać ich z takich hitów jak: „Czerwone korale”, „W kinie, w Lublinie – kochaj mnie”, „Gdzie ten, który powie mi” i wiele, wiele innych. Nie pozostaje Wam nic innego, jak zabrać koc, rodzinę, dobry humor i przygotować się na wieczór pełen emocji – BRATHANKI zagrają tylko raz tego lata w naszym regionie! Wstęp na wydarzenie jest wolny!



BRATHANKI zagrają w Dywitach 29 czerwca. Wstęp jest wolny. Oprócz koncertu organizatorzy przygotowali szereg innych atrakcji!

Sponsorzy:

Bujalski sp. z o.o. – Strategiczny Mecenaz Kultury i Sportu w Gminie Dywity, Nexera, PHU Gracja, Łukasz Orzolek Ferma Drobiu, CS-BUD, Agro Dywity, PW Czapliński, Global Serwis Walkiewicz, Marbo Technology, Chmieliński Development, Tartak Dywity, Korkuć Auto Części, GOM Dywity, Sun Invest House, Inter Trans Krzysztof Kobus – w spadku, RM Motors Marek Kodzik sp.k.

Będzie plac zabaw z prawdziwego zdarzenia

Miejscowość Dywity i jej najmłodsi mieszkańcy doczekają się w końcu placu zabaw i miejsca do rekreacji z prawdziwego zdarzenia! Będzie to możliwe dzięki dofinansowaniu w wysokości blisko 200 tys. zł, jakie gmina Dywity pozyskała w naborze przeprowadzonym przez LGD Warmiński Zakątek.

Gdy do tego dodamy wkład własny w wysokości niemal 300 tys. zł, to za łączną kwotę niemal 480 tys. zł gmina planuje zrealizować projekt „Zagospodarowanie centrum wsi Dywity na cele rekreacyjno-turystyczne – etap I”.

– Na terenie między stadionem a cmentarzem, gdzie jest już tzw. ścieżka sensoryczna i siłownia zewnętrzna, powstanie ogólnodostęp-

na, rekreacyjna przestrzeń publiczna służąca rozwojowi aktywności społecznej i będzie ona wyposażona w elementy małej infrastruktury – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.

Projekt zakłada powstanie 2 skwerów w formie okręgów. W jednym z nich powstanie plac zabaw z bezpieczną, miękką nawierzchnią,

urządzeniami do zabaw, trampolinami i piaskownicami, a w drugim okręgu powstanie zewnętrzna siłownia z 8 urządzeniami. Dookoła skwerów ustawiona zostanie mała infrastruktura publiczna: ławki parkowe, kosze na śmieci oraz oświetlenie energooszczędne, łącznie 11 lamp solarnych. Obecnie wniosek gminy jest procedowany w Urzędzie Marszałkowskim, który ma go zatwierdzić. Wtedy nastąpi podpisanie umowy na realizację zadania. Gmina będzie miała rok, od podpisania umowy, na wykonanie projektu.

W II etapie planowane jest wykonanie kolejnych 2 skwerów w tym miejscu. Jednak najpierw gmina musi znaleźć źródło sfinansowania wykonania II etapu inwestycji.

Warto wspomnieć, że inicjatorami powstania nowoczesnego placu zabaw w Dywitach byli: Łukasz i Justyna Wiercińscy, a temat podchwycili i wspólnie kontynuowali Urszula Derlacz, sołtys sołectwa Dywity i śp. Daniel Zadworny – wójt gminy Dywity.



Najmłodsi mieszkańcy Dywit wreszcie będą mieli przyjazną i nowoczesną przestrzeń do zabaw

Aż 11 wsi z gminy Dywity walczy o tytuł najpiękniejszej

Miejscowości gminy Dywity już są piękne, ale jest tu tak wielu zaangażowanych sołtysów i społeczności, że będą jeszcze piękniejsze, bardziej estetyczne i przyjazne do życia – to pierwszy wniosek, jaki płynie po pierwszym objeździe 11 sołectw przez komisję konkursu „Piękna Wieś Gminy Dywity 2025”! Wsie walczą o 9 tys. zł nagrody!

Komisja konkursowa złożona z przedstawicieli UWM (dr Alina Żrobek-Różańska), lokalnych sołtysów (Sabina Robak i Jerzy Rautenberg), przedstawicieli organizacji pozarządowych (Alicja Tomaszewska) i pracownika UG Dywity (Monika Nowicka) objechała w tajemnicy przed sołtysami w środę 11 czerwca dokładnie 11 sołectw, które zgłosiły się do konkursu!

– Mamy bardzo ładne miejscowości, choć oczywiście potrzebne są pewne prace kosmetyczne, jak wykoszenie traw, odmalowanie pewnych urządzeń czy ich uzupełnienie – mówi Monika Nowicka z UG Dywity. – Wiemy też, że sołectwa mają dużo nowych pomysłów na zagospodarowanie i ulepszenie swoich miejscowości i już jesteśmy ciekawi, jak one będą wyglądać podczas II objazdu wsi zaplanowanego na wrzesień tego roku.

Do konkursu reaktywowanego po 7 latach przerwy przez Agnieszkę Sakowską-Hrywniak, wójtka gminy Dywity, zgłosiły się następujące sołectwa: Bukwałd, sołectwo Brąswałd, sołectwo Ługwałd, sołectwo Dywity, sołectwo Myki, Zalbki, Szypry, sołectwo Różnowo, sołectwo Rozgity, Nowe Włoki, sołectwo Tuławki, sołectwo wsi Gradki oraz Frączki.

– Celem konkursu jest dbałość o estetykę i dobro wspólne miejscowości oraz integracja mieszkańców – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójtka gminy Dywity.

Do wygrania w puli jest aż 9 000 zł – na rozwój, inicjatywy społeczne lub kolejne upiększanie wsi! Za I miejsce – 4 tys. zł, II miejsce – 3 tys. zł, III miejsce – 2 tys. zł. Dla pozostałych sołectw przewidziano wyróżnienia w postaci nagród rzeczowych – pamiątkowych drzewek.



olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu

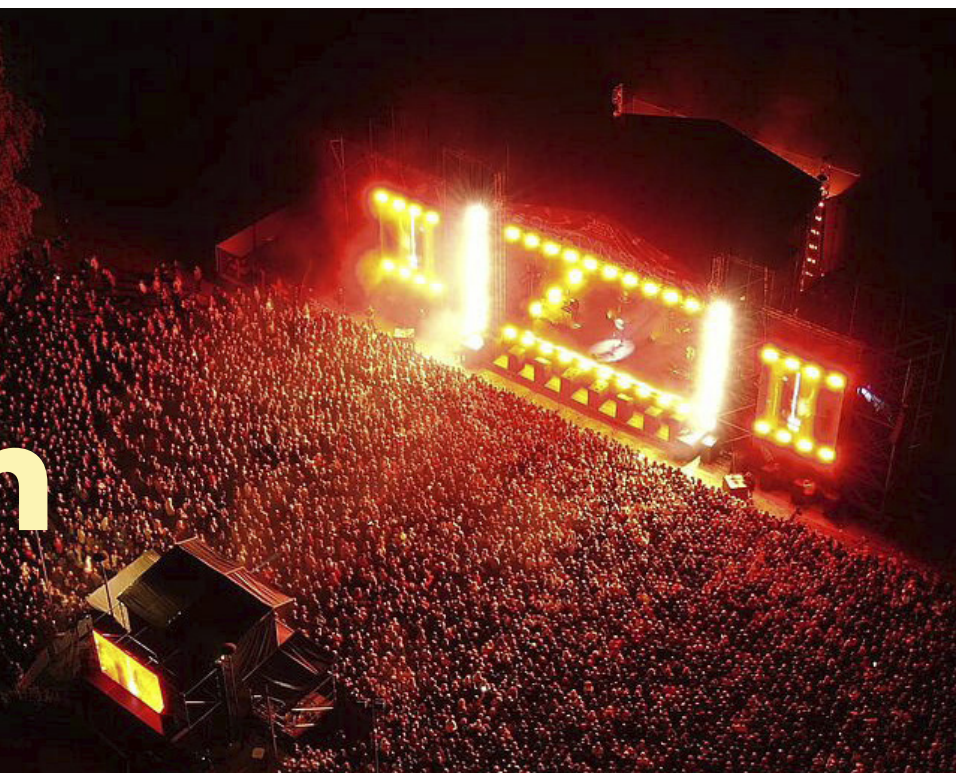


youtube.com/wwwolsztyn.eu



instagram.com/miastoolsztyn

Olsztyn już tętni wakacyjnym życiem!



Chociaż kalendarzowe lato jeszcze przed nami, Olsztyn już od kilku tygodni przygotowuje się na sezon pełen atrakcji. Miasto rozgrzewa się niczym plaża w pełnym słońcu – koncerty, wydarzenia sportowe i rodzinne imprezy przyciągają tłumy. Symboliczne otwarcie wakacji nastąpi wraz z zakończeniem roku szkolnego, ale już od połowy maja Olsztyn żyje rytmem letnich wydarzeń.

Tegoroczny sezon rozpoczął się z przypływem – od koncertu zespołu Hunter w amfiteatrze, który skutecznie rozbudził apetyt mieszkańców na więcej. Chwilę później sportowe emocje zdominowały okolice jeziora Ukiel, gdzie najlepsi triathloniści z całej Europy walczyli o medale w ramach Pucharu Europy. Z kolei pierwszy weekend czerwca należał do dzieci – Dzień Dziecka obchodzono w tym roku na wyjątkowo dużą skalę, z mnóstwem atrakcji dla całych rodzin.

Już teraz widać, że Olsztyn przygotował coś dla każdego – od najmłodszych po seniorów, od fanów muzyki po miłośników sztuki i ekologii.

– Olsztyn tego lata będzie pełen życia, muzyki i kolorów. Niezależnie od tego, czy szukasz odpoczynku, inspiracji, dobrej kuchni czy świetnej zabawy – znajdziesz to właśnie tutaj. Wakacje zbliżają się wielkimi krokami, a my mieszkamy w miejscu, w którym inni planują swoje urlopy. Korzystajmy

z tego! – zachęca prezydent Olsztyna Robert Szewczyk.

Co nas czeka tego lata? Oto najciekawsze propozycje:

Olsztyn Green Festival (15-17 sierpnia)

Nad jeziorem Ukiel po raz jedenasty spotkają się gwiazdy polskiej sceny muzycznej, ekologicznej i wszyscy, którzy cenią sobie dobrą energię. Na scenie pojawią się m.in. Natalia Kukulska, Monika Brodka, Piotr Rogucki, Król i Baranowski. Ale festiwal to nie tylko muzyka – to także rozmowy o ochronie środowiska, warsztaty ekologiczne oraz niespodzianki, które organizatorzy trzymają jeszcze w tajemnicy. Jedno jest pewne – będzie wyjątkowo!

Dni Olsztyna (24-27 lipca)

To wielkie święto miasta, które łączy pokolenia i integruje mieszkańców. W programie znajdują się

koncerty takich artystów jak Stanisław Soyka, Agnieszka Chylińska i Czerwony Tulipan. Wydarzenia będą dostępne nie tylko w amfiteatrze – część koncertów będzie transmitowana na dużych ekranach ustawionych w przestrzeni Starego Miasta. A na dokładkę – Jarmark Jakubowy, pachnący przyprawami, pełen rękodzieła, lokalnych przysmaków i barwnej atmosfery.

Olsztyński Targ na Starym Mieście (w każdą niedzielę)

To idealne miejsce dla smakoszy i miłośników produktów „prosto od rolnika”. W każdą niedzielę można tu kupić świeże warzywa i owoce, miody z lokalnych pasiek, sery z regionalnych gospodarstw czy naturalne kosmetyki. To prawdziwe święto słow foodu – bez pośpiechu, z jakością i smakiem.

Wyrwasy – lato z MOK-iem

Pod tą nietypową nazwą kryje się cykl letnich wydarzeń organizowanych przez Miejski Ośrodek

Kultury. W programie: koncerty, performance'y, spotkania i działania artystyczne, które mają zaskakiwać, inspirować i zachęcać do wspólnego spędzania czasu. Wyrwasy to lato z miejskim twistem – swobodne, różnorodne, nieprzewidywalne.

– Każdy znajdzie tu coś dla siebie – mówi Sylwia Rembiszewska-Piątek, zastępczyni prezydenta Olsztyna. – Od koncertów po spacerów astronomiczne. Zachęcam do śledzenia naszego kalendarza wydarzeń i korzystania z letnich atrakcji na bieżąco!

Co jeszcze warto wpisać do kalendarza?

- „Twórcze lato z Pałacem” – Pałac Młodzieży → Kreatywne warsztaty dla dzieci – dwie edycje: 30.06-11.07 i 18-22.08.
- Festiwal ANIMA – Olsztyński Teatr Lalek → Magiczne spektakle w każdy lipcowy weekend: 4-6, 11-13, 18-20, 25-27 lipca.

- Warmińska Noc Perseidów – Planetarium → Niezapomniany wieczór pod gwiazdami – 10 sierpnia.
- Galeria BWA – dwie wystawy:
 - „Przypadkowa przyjemność” (10-31 lipca)
 - „Co mieszka w ciele?” (6 czerwca – 3 sierpnia)
- Biblioteka – cykl „Latem wybieram Kulturę” → Spotkania z autorami, warsztaty i rozmowy o literaturze.
- Hala Urania – sportowe emocje → Mecz siatkarski Polska-Iran – 12 lipca.
- OSiR – sport i rekreacja przez całe lato → Od plażowych animacji po duże imprezy, w tym Olsztyn Green Festival.

Lato w Olsztynie zapowiada się intensywnie, kolorowo i niezwykle różnorodnie. Bez względu na wiek i zainteresowania – każdy znajdzie coś dla siebie. Warto zostać na miejscu lub odwiedzić stolicę Warmii i Mazur, bo to będzie sezon pełen niezapomnianych chwil.



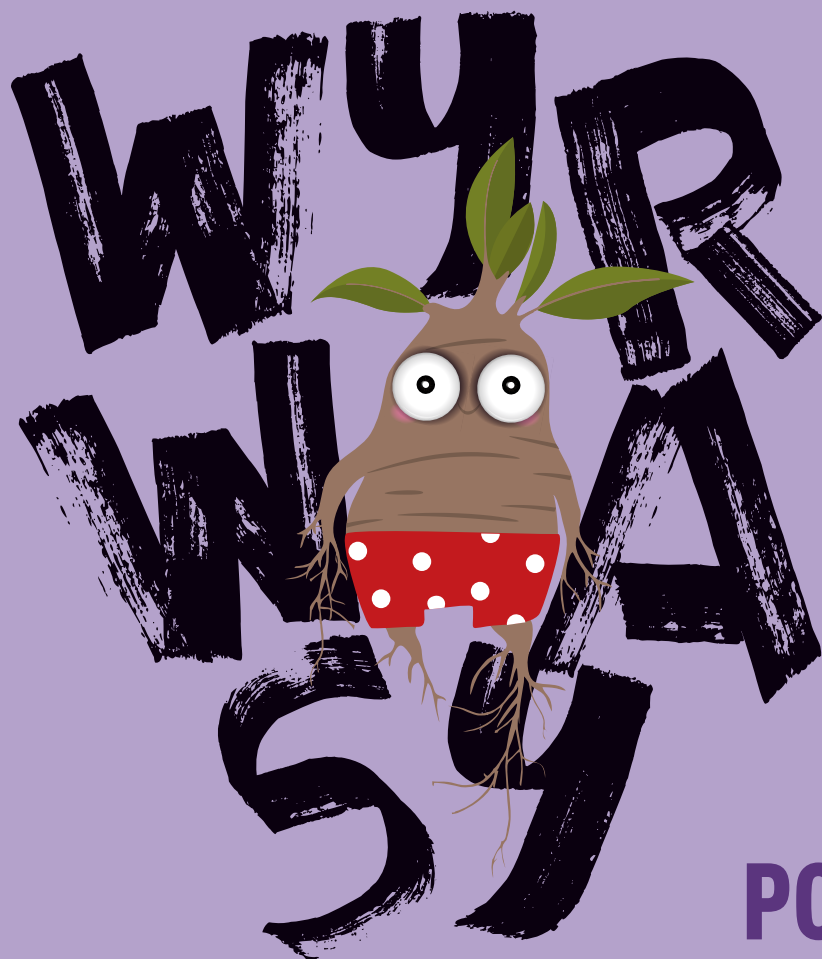
URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Wydział Promocji i Informacji
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

☎ 89 50 60 727, 89 50 60 728

@ rzecznikprasowy@olsztyn.eu

olsztyn.eu



MUMIO

CZERWONY TULIPAN

PIDŻAMA PORNO

POLISH METAL ALLIANCE

AGNIESZKA CHYLIŃSKA

LETNI KONCERT SYMFONICZNY

PORTER / KARCZEWSKA

THE DUMPLINGS ORKIESTRA

STANISŁAW SOYKA i GROTT ORKIESTRA

WOJCIECH WAGLEWSKI MTV UNPLUGGED

**Lato
2025
OLSZTYN**

**FEST MUZA / LOCAL WARMING / NA PODZAMCZU WOLNO
SIEWCY / KINO PLENEROWE / KONCERTY ORGANOWE**

imprezy.olsztyn.eu mok.olsztyn.pl



§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Zmiana w rejestrowaniu bezrobotnych

Obecnie na Warmii i Mazurach bez stałej pracy jest niespełna 40 tys. osób. W samym Olsztynie notujemy najniższą w województwie stopę bezrobocia. Tyle statystyka. Z początkiem czerwca weszła w życie ustawa, która zmieniła kwoty zasiłków, a także wprowadziła zmiany w rejestrowaniu bezrobotnych w urzędach pracy.

Do tej pory, by uzyskać status osoby bezrobotnej, należało udać się do gminy, w której jest się zameldowanym. Obecnie sprawę tę można załatwić w dowolnym urzędzie, czyli np. w miejscu aktualnego zamieszkania. Ustawa wprowadza także zmiany w przyznawaniu bonu na zasiedlenie. Jest to forma wsparcia na pokrycie kosztów zamieszkania w związku z podjęciem pracy poza miejscem zamieszkania. Dotychczas o taki bon mogli ubiegać się osoby do 30. roku życia. Ograniczenie to przestało obowiązywać, a nowe

przepisy tak skonstruowano, by zachęcały też do zatrudniania osób w wieku przedemerytalnym i emerytalnym. Pracodawcy mogą bowiem ubiegać się o dofinansowanie wynagrodzenia za pracę, jeśli zatrudnią młodszego wiekiem bezrobotnych lub poszukujących pracy emerytów. Dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn (w zależności od ich sytuacji) po ukończeniu 50. lub 60. i 65. roku życia. Natomiast sami bezrobotni mogą ubiegać się o nieoprocentowaną pożyczkę na cele edukacyjne. Ustawa wprowadziła także zmiany w zakresie Indywidualnego Planu Działania. Po wprowadzonych zmianach może on być tworzony dla osób, które zarejestrowane są przez ponad 120 dni, a także długotrwale bezrobotnych oraz poszukujących pracy, co obowiązuje osoby do 30. roku życia. Informacje na ten temat dostępne są w Powiatowych Urzędach Pracy.

Działka z dzierżawą wieczystą

Właściciele domków jednorodzinnych mogą w przydomowym ogródku oddawać się ogrodniczej pasji. Mieszkańcom osiedlowych blokowisk realizację takich zainteresowań umożliwia posiadanie kawałka ziemi w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym. Dla wielu uprawa to sposób na aktywny wypoczynek i kontakt z przyrodą.

Ogródki działkowe nie są własnością użytkowników. Prawo do ich posiadania wynika z umowy dzierżawy zawartej z Polskim Związkiem Działkowców, albo... przejęcia gruntu w użytkowanie wieczyste. Jedno i drugie jest szczególnym rodzajem umowy pomiędzy stowarzyszeniem, jakim jest PZD, a osobą fizyczną. W oparciu o takie porozumienie oddaje się daną działkę na czas nieoznaczony, wraz z prawem do użytkowania i zbierania na niej plonów. Umowa musi mieć formę pisemną, a wysokość opłaty (czynszu) za dzierżawę określa statut stowarzyszenia oraz uchwała współwłaścicieli ogrodu.

Grunt, na którym leżą rodzinne ogrody działkowe, zwykle stanowią własność Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego. Zgodnie z ustawą o ROD, stowarzyszenie ogrodowe może uzyskać prawo użytkowania wieczystego. Na skutek tej formy to PZD, a nie poszczególni działkowcy, jest użytkownikiem wieczystym, dzięki czemu ogrody działkowe posiadają „prawną sta-

bilizację”. Dzierżawca działki może wykonywać nasadzenia, wybudować altanę oraz postawić inne elementy małej architektury, o ile nie naruszają one regulaminu ROD. Można zbierać plony – rośliny i owoce wyhodowane na gruncie oraz korzystać ze wspólnej infrastruktury – ścieżek, przyłączy wodnych, altan ogrodowych lub innych budynków gospodarczych. W zamian działkowiec zobowiązany jest do przestrzegania regulaminu, zasad estetyki i bezpieczeństwa. Dodatkowo musi regularnie uiszczać opłaty związane z ogrodem i wpłacać uzgodnione sumy na rzecz PZD.

Każdy działkowicz ma obowiązek dbać o swoją działkę i rosnącą na niej roślinność, dokonywać koniecznych napraw itp. W razie niewywiązywania się z tych ustaleń, stowarzyszenie może wypowiedzieć umowę. Choć dzierżawa działkowa nie jest wpisywana automatycznie do księgi wieczystej, działkowiec może (niekiedy powinien) złożyć wniosek o korzystanie z tego prawa.

Taki wpis zabezpiecza prawa dzierżawcy i ułatwia dochodzenie o odszkodowanie, gdy grunty mają być przeznaczone na inne cele, np. pod budowę drogi. Jednak sam dzierżawca nie może swobodnie zbywać działki. Przeniesienie prawa do działki na innego właściciela wymaga zgody zarządu i spełnienia odpowiednich kryteriów określonych w ustawie o ROD.

Umowa dzierżawy działkowej choć jest zawarta na czas nieoznaczony, może zostać wypowiedziana zarówno przez stowarzyszenie (np. w razie uporczywego naruszenia regulaminu), jak i przez działkowca. W przypadku likwidacji ogrodu działkowego pod inwestycje publiczne przysłu-

guje właścicielowi ogrodu odszkodowanie za utracone prawa do działki oraz za wybudowane altany i inne obiekty. Warto zatem zadbać o zabezpieczenie swoich praw i wpisać umowę dzierżawy do księgi wieczystej, aby uniknąć w przyszłości ewentualnych problemów.

Zachówek po rodzicach

Rozstrzygnięcia spadkowe często związane są z długotrwałymi sprawami sądowymi i sporą dozą emocji dla zainteresowanych stron. Tak, między innymi, gdy swoich praw zaczynają dochodzić osoby uprawnione do zachowku. Są to bowiem regulacje związane z dziedziczeniem, znajdujące się w kodeksie cywilnym, chroniące interesy osób najbliższych spadkodawcy. Zgodnie z przepisami uprawnieni do zachowku są zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy. W bardzo licznych rodzinach do sporego grona zstępnych należą żyjący kolejni potomkowie. Najczęściej są to dzieci, wnuki i prawnuki, ale zalicza się też do nich każdego kolejnego potomka z tej linii, czyli praprawnuki, prapraprawnuki i tak dalej. Trudno to niekiedy ogarnąć.

Spadek po rodzicach, a zachówek to dwa odrębne pojęcia. W pierwszym przypadku możliwe jest dziedziczenie testamentowe. Natomiast w przypadku zachowku po rodzicach pojawia się sytuacja, w której spadkobiorca nie został uwzględniony w testamentie. To właśnie wówczas pojawiają się roszczenia, którymi zajmują się sądy. Są cztery przypadki, w których osoby naj-

bliższe nie mają prawa do zachowku. Są to osoby, które zostały wydziedziczone przez spadkodawcę lub zostały uznane za niegodne dziedziczenia, a także osoby, które zrzekły się spadku lub go odrzuciły.

Sprawy bywają skomplikowane. Z przepisów kodeksu cywilnego wynika, że zachówek to inaczej prawo do ubiegania się o zadośćuczynienie finansowe w przypadku, gdy osoba najbliższa nie dostała od spadkodawcy darowizny pokrywającej udział w spadku, nie została powołana do spadku (testamentowego lub ustawowego) lub nie otrzymała zapisu testamentowego. Wartość zachowku po rodzicach określa tak zwana „czysta wartość spadku”, co oznacza wartość darowizn lub zapisów dokonanych przez spadkodawcę. Ostatnim krokiem jest ustalenie udziału spadkowego. Jest on zależny od tego, w jakiej grupie spadkobierców ustawowych dana osoba się znajduje. Do pierwszej grupy należy małżonek oraz dzieci. Dziedziczą oni w stopniu równym (jednak małżonek nie może otrzymać mniej niż 1/4 masy spadkowej). To też nie zawsze łatwo jednoznacznie określić i wymaga pomocy prawników.

Nieoddane znalezione jak kradzione

Zgubiony przez kogoś portfel należy jak najprędzej oddać do biura rzeczy znalezionych lub na najbliższy komisariat. Tego wymagają przepisy prawa. Jednak nie każdy znalazca bywa uczciwy i tak postępuje. Z kroniki policyjnej wynika, że nie brakuje osób przywłaszczających cudze portfele. Dzięki świadkom zdarzenia, a także w oczach wszędobylskich obecnie kamer monitoringu, takie postępowanie może zostać zarejestrowane, udowodnione i ukarane. Nieuczciwemu znalazcy za przywłaszczenie cudzego mienia grozi kara. Odpowiedni paragraf kodeksu karnego stanowi, że za przywłaszczenie sobie znalezionej, cudzej własności grozi grzywna, ograniczenie wolności, a maksymalnie nawet więzienie. Dzięki monitoringowi

w bankomatach można np. namierzyć wypłatę pieniędzy z bankomatu za pomocą cudzej karty płatniczej. To uznawane jest jako przywłaszczenie cudzego mienia, a niekiedy też jako kradzież z włamaniem. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje 10 lat więzienia. Prawo bowiem rozróżnia przywłaszczenie od kradzieży i surowo karze oba niestosowne zachowania.

Tymczasem za znalezioną zgubę można otrzymać znaleźne. Wystarczy w tym celu poszukać właściciela lub znalezione przedmiot oddać na przechowanie na policję lub do biura rzeczy znalezionych. Prawo daje 14 dni na oddanie rzeczy znalezionych. Natomiast chęć otrzymania znaleźnego trzeba zgłosić najpóźniej w momencie wydawania rzeczy zgubionej jej właścicielowi.

Wspomnienia z przeszłości

Mój telefon odezwał się tym razem nie jak zwykle – rano, około ósmej – lecz dopiero o dziesiątej. Była sobota, więc od razu domyśliłem się, że dzwoni Miruś. – Cześć – powiedział. – Z samego rana moja żona Teresa poprosiła mnie, żebym zawiózł ją do masażysty, który przyjmuje w Gutkowie. Od razu przypomniałem sobie o Napoleonie, o którym opowiadałeś mi ostatnim razem, gdy byliśmy na rowerowej wycieczce. Czekaając na zakończenie zabiegu, postanowiłem urozmaicić sobie czas wycieczką do kościoła – tego, z którego drewnianej wieży Napoleon obserwował bitwę rozgrywającą się pomiędzy jego wojskami a połączonymi siłami prusko-rosyjskimi pod Jonkowem.

– W czasie zimowej kampanii w 1807 roku Napoleon wraz ze swoją armią, liczącą niemal 75 tysięcy żołnierzy, stacjonował w okolicach Olsztyna. Drogę zagradzały mu wojska pruskie i rosyjskie, liczące około 80 tysięcy żołnierzy. Linia frontu przebiegała w okolicach Węgajt, Jonkowa, Mątek do Berkwedy. Bitwa miała się rozegrać w dniach 2-3 lutego 1807 roku. Francuzi do ataku ruszyli skoro świt, ale okopy i umocnienia zastali praktycznie puste. Wojska prusko-rosyjskie po cichu opuściły rubież. Pozostało tylko kilkuset żołnierzy. Potyczki z nimi odbywały się w kilkunastu miejscach, w tym pod Jonkowem. Do wielkiej bitwy, zakończonej zwycięstwem Francuzów, doszło dopiero 7-8 lutego 1807 roku pod Hawką Pruską (obecnie Bagriatonosk) w Obwodzie Kaliningradzkim. Podczas tego krwawego starcia doszło do największej kawaleryjskiej szarży w historii wojen. Wiesz, jak uważnie słuchałem Twego opowiadania? Przed chwilą spacerowałem w pobliżu kościoła i nie mogłem uwierzyć, że przetrwał w niemal nienaruszonym stanie przez tyle lat – a jednak tak właśnie jest. Niektórzy historycy uważają, że jest najstarszym kościołem w Olsztynie. Budowano go w latach 1375-1400. Miał być świątynią dla trędowatych. Widziałem nawet małe okienko w murze, przez które podawano komunię chorym ludziom. Mam jeszcze kilkanaście minut, dlatego dzwonię, aby zaprosić Cię w Olsztynie na pizzę. Zapraszam również swoją żonę, Anię. Kobiety sobie pogadają, a my obejrzymy okolice dawnego młyna u podnóża zamku, gdzie zostawimy samochody, a na starówkę pójdziemy pieszo.

Przyjechaliśmy z Anią wcześniej i auto zaparkowałem koło budynku biblioteki pedagogicznej. Warmińsko-Mazurska Biblioteka Publiczna mieści się na rogu ulic Natalii

Żarskiej (dawniej ul. Artyleryjska) i Marii Konopnickiej. Na tej starej fotografii, prawdopodobnie z lat trzydziestych, jest to budynek po lewej stronie, stojący obok dużych drzew – prostokątny, z łącznikiem. Praktycznie od samego powstania nie

wykorzystywaliśmy pochyłą ulicę Kromera jako tor saneczkowy. Był bardzo niebezpieczny, bo można było wjechać pod samochody przejeżdżające co jakiś czas ulicą Konopnickiej. Wojsko stacjonowało w koszarach do I wojny światowej,



zmienił swojego wyglądu. Dokładna data jego wybudowania nie jest znana, ale prawdopodobnie wzniesiony został w latach 80. XIX wieku. Przez pewien czas mieszkał w nim wraz z rodziną dzierżawca zamkowego młyna, Fryderyk Waldheim. Niewykluczone, że początkowo budynek miał służyć jako mieszkania dla kadry oficerskiej z koszar strzelców, które w latach 1883-1884 zostały wzniesione przy obecnej ulicy Kromera. Do dziś, z całego kompleksu dawnych koszar, ocalał jedynie budynek, w którym mieścił się odwach. W sąsiedztwie, w miejscu gdzie obecnie znajduje się jakiś obiekt sportowy, wybudowane było oficerskie kasyno otoczone parkiem – dzisiejszym parkiem Zamkowym. Kiedy przyjechałem do Olsztyna w latach 50. ubiegłego wieku, na gruzowisku znajdowały się ziemne korty tenisowe. Zimą funkcjonowało tam oświetlone lodowisko z muzyką. Gdy byliśmy dziećmi



po czym jednostka została zlikwidowana. W 1915 roku na placu musztry wybudowano ewangelicki garnizonowy kościół (obecnie pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski), a w dawnych budynkach koszarowych urządzono mieszkania komunalne. Przetrwały one do lat 80. XX wieku, pod potoczną nazwą

Pekin. Obecnie znajduje się tam piękne osiedle. W 1923 roku po obu stronach schodów prowadzących do kościoła od Jagerstrasse (ul. Strzeleckiej, obecnie ul. Konopnickiej), postawiono dwa pomniki ku czci żołnierzy poległych w I wojnie światowej. Pomnik z lewej strony upamiętniał żołnierzy z 146. pułku piechoty, z prawej – 73. pułku artylerii. Oba pomniki zostały zniszczone po II wojnie światowej. Podobno gruzy zostały zakopane w pobliżu schodów.

Wracając do budynku biblioteki – otrzymała go na swoją siedzibę w 1952 roku, sześć lat po powstaniu, które miało miejsce 7 stycznia 1946 roku. Początkowo biblioteka mieściła się w jednym pokoju w Liceum Pedagogicznym przy ulicy Pieniężnego i posiadała zaledwie 698 woluminów. Po przeprowadzce rozpoczął się jej szybki rozwój. W nowej

nia autorskie czy wystawy. Dopiero po II wojnie światowej budynek, w którym obecnie mieści się WMBP, zaczął służyć celom oświatowym. Przez pewien czas mieszkali w nim pracownicy oświaty oraz nauczyciele, między innymi z pobliskiej szkoły muzycznej. Na parterze funkcjonował także Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych. Szkoła muzyczna mieściła się w budynku przylegającym do łącznika, potem przeniosła się do willi pod zamkiem, a następnie do obecnej siedziby przy ulicy Kościuszki.

W okresie międzywojennym budynek, w którym obecnie znajduje się biblioteka pedagogiczna imienia prof. Tadeusza Kotarbińskiego oraz łącznik, należał do gminy ewangelickiej. Znajdowała się tu plebania parafii pobliskiego garnizonowego kościoła. Przed budynkiem biblioteki, patrząc w kierunku Łyny, zaczyna się park Zamkowy, który położony jest na dawnym wyschłym korycie Łyny. Obecnie rzeka płynie bliżej zamku. Mało kto wie, że w tym zakolu, na przełomie XVI i XVII wieku, istniał zamkowy browar oraz kuźnia miedzi, w której urządzenia napędzane były kołem wodnym. Zakłady te znajdowały się w pobliżu siedziby zarządcy majątku zamkowego, czyli dzisiejszej Casablanki.

Moje rozmyślenia przerwał przyjazd Mireczka z żoną. To był dobry pomysł, aby nasze panie przyjechały z nami. Dziewczyny poszły od razu w kierunku starówki, a my obejrzelśmy most Zamkowy, przemianowany na most Zakochanych. Nazwa pochodzi od kłódek zawieszanych na kratownicy mostu. Gdy zamkiem zarządzał Kopernik, most był drewniany i zwodzony. Nie zachował się do dzisiaj. Nasze panie dogoniliśmy przy amfiteatrze i razem poszliśmy na pizzę.

Jacek Panas

REKLAMA

Ultra
ubezpieczenia

tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**



Dowcipy na każdą okazję :) :) :

Facet wszedł do restauracji i woła kelnera:

- Co pan mi zaproponuje za 20 zł?
- Niech pan poczeka chwileczkę...
- Kelner szuka w menu i mówi:
- Inną restaurację!

Kilku robotników niesie fortepian na 10 piętro.

Są już na 8 piętrze i nagle kierownik zwraca się do nich:

- Mam dwie wiadomości, jedną dobrą, a drugą złą. Dobra jest taka, że zostały już tylko 2 piętra, a zła..., że pomyliłem bloki.

Nauczycielka pyta dzieci, jakie zwierzęta mają w domu.

Uczniowie kolejno odpowiadają:

- Ja mam psa...
- Ja kota...
- U nas są rybki w akwarium...
- Wreszcie zgłasza się Jasio:
- A my mamy kurczaka w zamrażarce. Mąż z żoną oglądają w telewizji horror. Na ekranie pojawia się straszny, ociekający krwią potwór.
- O matko! – krzyczy żona.
- Teściowa? Faktycznie podobna!

Kumpel do kumpla:

- Na jakie studia idziesz?

– Na filozofię.

- A gdzie po tym można pracować?
- Wszędzie! Na budowie, w supermarkecie, w McDonaldzie...

Facet wchodzi z pistoletem do baru i pyta:

- Kto spał z moją żoną?
- Głos z końca sali:
- Gościu... Nie masz tylu nabojów.

Telefon ze szkoły.

Nauczycielka mówi zdenerwowana:

- Pana syn non stop kłamie!
- Niech pani powie dzieciakowi, że jest w tym bardzo dobry, bo ja nie mam syna.

Kumple siedzą i popijają piwko.

- Ja, to jak się napiję, to nikogo się nie boję – mówi jeden z nich.
- Nawet własnej żony?
- Nie... no... tak to się jeszcze nigdy nie schlałem...

Kolega dzwoni do kolegi:

- Stary, wczoraj buchnęli mi brykę!
- Dzwoniłeś na policję?
- Pewnie! Powiedzieli, że to nie oni.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Kończy się okres wahania i niepewności. W najbliższym czasie powinieneś się wreszcie przekonać, czy współpraca, którą podjąłeś ma szansę na powodzenie. Powodzenia.

BYK 21.04-20.05

Niestety, masz kiepskie układy zawodowe i nic nie wróży zysków. Uzależniłeś się od sytuacji, która wydawała się obiecująca, ale przyniosła więcej strat niż profitów. Zmień partię.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Najwyższy czas, żebyś zaangażował się w nowe przedsięwzięcie. Przetaw swój umysł na nowe myślenie. Uważaj na współpracowników. Sukces ma wielu ojców, ale kredyty możesz spłacać sam.

RAK 22.06-22.07

Masz dobrą passę materialną i twórczą. Wszystko, co zrobisz powinno być zwieńczone powodzeniem. Jesteś w komfortowej sytuacji. Masz przychylną otoczenia. Postaraj się tego nie zmarnować.

LEW 23.07-23.08

Spróbuj powiedzieć głośno o tym, co nie daje Ci spokoju. Zawsze lepiej wyrzucić to z siebie, niż dręczyć się z tego powodu. Idź na całość. Pamiętaj, że strach ma tylko wielkie oczy.

PANNA 24.08-23.09

Jeśli myślisz o zmianie pracy lub własnej firmie, śmiało realizuj plany. Bądź jednak realistą i nie trać energii na sprawy, na których się nie znasz. Pieniądze niestety nie leżą na ulicy.

WAGA 24.09-23.10

Mozolna praca, bez większych satysfakcji i nadziei na awans. Drobne nieporozumienia z kolegami, zniechęcenie i stagnacja. Nie masz wyjścia, musisz to wszystko przetrzymać. Bądź dzielny.

SKORPION 24.10-22.11

Masz szansę zrobić pierwsze kroki w nowej, poważniejszej roli. Może zdecydujesz się na posunięcie, które będzie miało istotny wpływ na życie innych ludzi. Nie chodzi o pisanie donosów.

STRZELEC 23.11-21.12

Przyzwyczałeś się do swojej uprzywilejowanej pozycji i uśpiłeś czujność. Tymczasem okazało się, że nie jesteś pępkiem świata. Nabierz wody w usta i przeczekaj kryzys. Tylko się nie utop!

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Tak pomyślny i dynamiczny okres nie zdarza się często. Zwłaszcza Tobie. Dobry los może rozwiązać Twoje problemy finansowe. Nie chodzi o grę w Lotto. Bierz się po prostu ostro do roboty.

WODNIK 21.01-19.02

Masz teraz wymarzony moment, żeby raz na zawsze pożegnać się z przeszłością. Powinieneś się cieszyć, że nigdy już nie będzie tak jak było. Współpracownicy wprost szaleją ze szczęścia.

RYBY 20.02-20.03

Dobra passa sprawia, że zaczynasz wierzyć w swoje nieograniczone możliwości. Nie daj się jednak zwieść fałszywym podszeptom. Trzymaj rękę na pulsie i regularnie mierz ciśnienie.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja



Przeciętny Polak zjada o połowę ryb mniej, niż mieszkańcy innych krajów europejskich. Trudno to będzie szybko nadrobić, ale właśnie z tego względu proponuję dzisiaj danie z rybą w roli głównej. Jedną z najbardziej popularnych na naszych stołach jest pstrąg. W Polsce występuje pstrąg potokowy, tęczowy i źródlany. Można go spotkać w zimnych, przejrzystych strumieniach i jeziorach. Najbardziej znany jest pstrąg tęczowy, który dla celów konsumpcyjnych jest hodowany w specjalnych stawach. W sklepach można dostać ryby już oczyszczone i patroszone. Ważne by były świeże, nie mrożone. Wystarczy więc je tylko dokładnie oczyścić i obmyć.

Pstrąg duszony w białym winie

Składniki: 1 patroszony pstrąg, cebula, kieliszek białego wina, sałata rukola i roszponka, sos winegret, kromka pieczywa tostowego, gruby plaster mozzarelli, plaster sera żółtego, garść orzechów włoskich, przyprawy (koper, jarzynka i pieprz).

Cebulę kroimy w plasterki. Wrzucamy ją do brytfanny z gorącą wodą i dodajemy odrobinę świeżego kopru (może być suszony). Następnie wkładamy ryby, posypujemy jarzynką (ilość według uznania) i lekko podgotowujemy. Pstrąga przyrządza się na całosci. Krojenie na mniejsze kawałki nie jest wskazane, bo ryba może się rozpaść. W międzyczasie przygotowujemy sałatkę z rukoli i roszponki, którą polejemy sosem winegret (podobny, sprawdzony przepis to: ocet, woda, oliwa z oliwek, cukier oraz sok z ogórków kiszonych). Należy pamiętać, że sałaty i sos mieszamy dwoma sztuczkami, delikatnie je unosząc. Jako oryginalny dodatek pasuje ser mozzarella zapiekany z żółtym serem i orzechami. Mozzarellę kładziemy na kromkę pieczywa tostowego, na to pokruszone orzechy i ser żółty. Całość zapiekamy.

Kiedy pstrąg jest już prawie ugotowany, podlewamy go kieliszkiem białego wytrawnego wina (lub półwytrawnego). Wzbogaci to dodatkowo smak potrawy. Wszystko jeszcze chwilę dusimy.

Wykładamy na talerz sałaty. Kładziemy na nich zapieczony ser mozzarella i z boku naszego pstrąga w towarzystwie kilku plasterków duszonej cebuli. Do dekoracji proponuję połówki zielonych oliwek i koktajlowych pomidorów oraz suszone pomidory. Można je kupić bez problemów (przeważnie w słoikach) w większości sklepów spożywczych. Wzbogaci to kolorystykę całej potrawy.

Danie wygląda bardzo efektownie, ale przyniesie radość nie tylko oczom. Smakuje wyśmienicie. Życzę więc wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

Gala Sportu Powiatu Olsztyńskiego

W starostwie powiatowym odbyła się Gala Sportu Powiatu Olsztyńskiego. Nagrodami i wyróżnieniami uhonorowano 29 osób.

Gala odbywa się corocznie. Starosta Andrzej Abako wręczył laureatom nagrody i wyróżnienia za wybitne osiągnięcia sportowe oraz za osiągnięcia w działalności sportowej w roku 2024.

– To nasza tradycja od lat. Wyróżniamy w ten sposób sportowców, sportowców niepełnosprawnych, sportowców z niepełnosprawnością intelektualną, działaczy i trenerów. Wyróżniamy osoby zameldowane w naszym powiecie, które swoimi osiągnięciami promują nasz powiat w kraju i za granicą. Podkreślamy w ten sposób rolę sportu w naszym życiu – powiedział Piotr Kolek, dyrektor wydziału oświaty, kultury i kultury fizycznej w starostwie powiatowym w Olsztynie.

Lista wyróżnionych.

Dzieci do lat 13.

Sportowiec roku – Lena Heichel. Wyróżnienia – Mikołaj Kania, Dariusz Idzikowski, Lidia Kozdryk, Hanna Czodrowska, Lena Raczek, Mikołaj Stokłos, Laura Michacz, Ryszard Krawczyk.

Młodzież 14-18 lat.

Sportowiec roku – Barbara Budek. Wyróżnienia – Zofia Waśk, Jakub Hermański, Maksymilian Luto, Mikołaj Głąb, Aleksander Głąb, Kamil Dzik, Szymon Stokłos.

Kategoria Open powyżej 18 roku życia.

Sportowiec roku – Zbigniew Koper. Wyróżnienie – Julia Waśk.

Osoby niepełnosprawne.

Sportowiec roku – Ewelina Trafna-Lendzion. Wyróżnienia – Stanisław Dębski, Leszek Wilczopolski.

Zgłoszenia do przyznania wyróżnienia wychowankom specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych oraz dzieciom i młodzieży niepełnosprawnością intelektualną – Wiktor Zastawny i Szymon Budny.

Trenerzy.

Trener roku – Sebastian Białecki. Wyróżnieni – Waław Szukiel, Dariusz Zabłotny.

Działacze sportowi.

Zasłużony dla sportu – Leszek Wilczopolski. Wyróżnienie specjalne – Jan Fijałkowski.

IRON



laureaci nagród i wyróżnień, czyli zawodnicy, trenerzy, działacze sportowi, ich rodziny oraz samorządowcy z terenu powiatu olsztyńskiego
fot. Monika Nowakowska



Międzynarodowy Festiwal Sportów Wodnych

Kajaki i smocze łodzie

W Kortowie odbył się Międzynarodowy Festiwal Sportów Wodnych oraz I Puchar Warmii i Mazur w kajakarstwie.

Pięknie położone jezioro Kortowskie było terenem zmagani sportowych. Organizatorem zawodów był Warmińsko-Mazurski Związek Kajakowy i Olsztyński Klub Sportów Wodnych. – W rywalizacji o Puchar WiM uczestniczyli sportowcy w różnych kategoriach wiekowych, od dzieci po mastersów. Mieliśmy gości z Litwy. Przyjechali zawodnicy z naszego województwa oraz z Augustowa, Sztumu, Gdańska, Białegostoku i Bydgoszczy. W sumie 220 zawodników i zawodniczek – poinformował Maciej Piórko, prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Kajakowego.

Młodzi olsztyńscy sportowcy ambitnie walczyli ze swoimi rówieśnikami. Marcin Lisowski (13 lat) powiedział: – Trenuję drugi rok. Początkowo chciałem pływać kajakiem, ale mój trener poprosił mnie, żebym spróbował pływać w kanadyjce. Spróbowałem i bardzo mi się to spodobało. Nie mam za sobą wielu startów. Ten był pierwszy w tym sezonie. Za tydzień jedziemy do Bydgoszczy. Postaram się zrobić dobry wynik. Chciałbym pojechać na mistrzostwa Polski. A za-

wody w Kortowie były udane. Cisza i spokój. Nie ma motorówek, jak na Ukielu, więc fale nie przeszkadzają w rywalizacji.

Kolegą klubowym Marcina Jest 13-letni Antoni Bielak. – Trenuję od trzech lat. Zaczynałem od kajaków. Potem zaliczyłem krótki epizod z kanadyjkami. I wreszcie ponownie wsiadłem do kajaka. Teraz pływam w jedynce. Miałem płynąć również w dwójce, ale mój kolega doznał kontuzji i musieliśmy zrezygnować. Na Kortowskim fajnie się pływa. Przede wszystkim nie przeszkadzają motorówki. W sumie chcę mocno trenować, żeby wreszcie stanąć na podium – powiedział zawodnik.

Podczas festiwalu mogliśmy oglądać rodzinne wyścigi na kajakach turystycznych, amatorskie zawody na deskach Sup oraz rywalizację smoczyc łodzi. – To były bardzo udane zawody. Pogoda dopisała, znakomicie współpracowało się z wolontariuszami oraz rodzicami zawodników. Nasi goście zapewnili, że pojawią się w Olsztynie za rok. Dziękuję także władzom UWM za pomoc w organizacji zawodów – dodał Maciej Piórko.

IRON

REKLAMA

VITARA

GOTOWA DO DZIAŁANIA

STRONG HYBRID SYSTEM 9-CALOWY EKRAN LCD ALLGRIP 4X4 SELECT ZAAWANSOWANE SYSTEMY BEZPIECZEŃSTWA

JUŻ OD 98 900 ZŁ

AUTORYZOWANY SALON I SERWIS W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: suzuki@daszuta.pl

Na tropach Warmii wokół jeziora Klebarskiego

Klebark Wielki i Silice – to tylko niektóre warmińskie miejscowości, które znane są nie tylko w Polsce.

Najnowszą wędrówkę rozpoczynamy w miejscowości Patryki w gminie Purda. Skąd wzięła się jej nazwa? Około 1350 roku kapituła warmińska nadała Prusowi o imieniu Petriko dobra służebne obejmujące 10 łanów. Od imienia lennika przyjęła się nazwa majątku, który został sprzedany po jego śmierci.

Wieś doświadczona przez wojny

Około 1400 roku majątek ponownie należał do kapituły warmińskiej. Kapituła zdecydowała się lokować w miejscu majątku dużą wieś czynszową, której obszar wynosił 50 łanów. Patryki były bardzo doświadczone przez liczne wojny. Na początku wojny trzydziestoletniej Patryki zostały spalone przez Krzyżaków. W okresie potopu szwedzkiego w 1656 roku Patryki znacznie ucierpiały. Wieś była częściowo wyludniona. W 1807 roku wsi nie udało się uniknąć zniszczeń wojennych. Trzynastcie lat później Patryki składały się zaledwie z 23 chałup. Za każdym razem wieś podnosiła się.

W 1928 roku wieś liczyła 435 mieszkańców. W tym czasie działał młyn, a poza wsią, w kierunku południowo-wschodnim, powstały trzy gospodarstwa chłopskie. W spisie majątkowym z 1905 roku figuruje gospodarstwo Emila Bilitewskiego (100 ha), który był właścicielem młyna, mleczarni, tartaku i elektrowni. W 1935 r. we wsi zamieszkiwało 503 katolików, przynależnych do parafii w Klebarku Wielkim. Spośród nich 174 uważało język polski za swój macierzysty, 36 – zarówno polski, jak i niemiecki, a 4 osoby należały do Związku Polaków w Niemczech.

Z Patryk udajemy się do Klewek. To jedna z najstarszych wsi w gminie Purda. Przywilej lokacyjny dla miejscowości został wystawiony przez kapitułę warmińską 13 kwietnia 1352 roku. – Wieś od imienia zasadzcy została nazwana Klaukendorf, co w tłumaczeniu oznacza „wieś Klauka”.



– Pierwszy drewniany kościół w XVI wieku zastąpiono murowaną budowlą, konsekrowaną w 1581 roku przez biskupa Marcina Kromera. W 1563 roku proboszczem został Marcin Kokoszka z diecezji płockiej. W 1577 roku jego miejsce zajął Sebastian Rembowski z Janowca. Pod koniec XVII stulecia świątynia częściowo spłonęła – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur. – Po odbudowie w 1718 roku ponownie strawił ją pożar, ale już w dwa lata później, w 1720 roku, doszło do odbudowy kościoła. W 1829 roku kościół został częściowo przebudowany. Od założenia w XIV wieku aż do 1945 roku znajdował się pod patronatem właścicieli miejscowego majątku.

Relikwiarz z częścią Świętego Krzyża

Z Klewek nasza wędrówka wiedzie do Klebarka Wielkiego. Wieś Cleeburg została założona przez kapitułę warmińską. Wieś została całkowicie zniszczona w roku 1455 roku w okresie wojny trzydziestoletniej. Kościół ocalał. W 1580 roku na jego miejscu wzniesiono nową świątynię. – W 1807 roku wieś została spustoszona przez

wojska francuskie. W XIX wieku miejscowy kościół był ostoją polskości. W 1863 roku ksiądz Juliusz Grzymała przechowywał polskich powstańców. W 1872 roku ksiądz wikary Józef Kiszporski sprowadzał z Poznania Tygodnik Wielkopolski. W miejscowości funkcjonowała szkoła niemiecka, a od 1881 roku uruchomiono polską bibliotekę. W okresie międzywojennym działało polskie Towarzystwo Młodzieży – informuje EWiM.

Budowę obecnego, trzeciego kościoła zakończono w 1892 roku. Świątynię konsekrował bp Andrzej Thiel 26 września 1896 roku. Świątynia jest budowlą orientowaną, trzynawową, wzniesioną z cegły w stylu neogotyckim. Od wschodu znajduje się wydzielone, wieloboczne prezbiterium i dwie zakrystie. Od zachodu do bryły dostawiona jest kwadratowa, wysoka i masywna wieża nakryta strzelistym dachem namiotowym. W jej ostatniej kondygnacji umieszczony został mechanizm zegarowy z 1895 r., a na zewnątrz cztery tarcze. – Podczas podziwiania wyposażenia kościoła trzeba uświadomić sobie jego rangę duchową dla dzisiejszej Warmii. Biskup warmiński dr Edmund Piszcz dekretem

z 8 września 2002 roku ustanowił tę świątynię Archidiecejalnym Sanktuarium Krzyża Świętego. Podczas uroczystej ceremonii, która miała miejsce w Klebarku Wielkim 13 września 2002 roku, prymas Polski kardynał Józef Glemp przekazał tu relikwiarz z częścią Świętego Krzyża – tego, na którym Chrystus skonał na Golgocie, i który na początku IV wieku odnalazła w Jerozolimie św. Helena, matka cesarza rzymskiego Konstantyna Wielkiego – informuje parafia Znalezienia Krzyża Świętego w Klebarku Wielkim.

Skrzyżowanie dróg wodnych

Silice – to ostatnie miejsce naszej wędrówki. Znajduje się tam wyjątkowy obiekt hydrotechniczny. Od lat ściga poszukiwaczy ciekawostek. W niewielkiej warmińskiej wsi Silice w podolsztyńskiej gminie Purda znajdują oni pochodzące z przełomu XIX i XX w. skrzyżowanie Kanału Wiktorii z Kanałem Elżbiety. To jeden z nielicznych takich obiektów w Europie.

Jego wyjątkowość polega na tym, że wody obu kanałów nie wpływają sobie w paradę. Dołem płynie Kanał Wiktorii, a betonowym korytem ponad nim Kanał Elżbiety. Nazwa dolnemu kanałowi została nadana na cześć jedynej, ukochanej córki cesarza Niemiec Wilhelma II. Jeden i drugi ciek powstały w celach melioracyjnych, ale ich losy potoczyły się inaczej. Kanał imienia cesarzówny dopływa do przedłużenia rzeki Kośnej (Kanału Kiermas) i obecnie stanowi część cenionego przez turystów szlaku kajakowego, którym z Jeziora Linowskiego, przez m.in. Barczewo i rzekę Pisę Warmińską, można dopłynąć do rzeki Wadąg (a dalej choćby i do Zalewu Wiślanego Łyną i Pregolą w obwodzie królewieckim). Kanał Elżbiety na skutek zmiany założonych wcześniej zamierzeń melioracyjnych ulega obecnie postępującemu zanikowi (choć teoretycznie też dochodzi do jeziora Wadąg).

